

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

27 X 1991

Nr 38 (1524) Rok XXXIII

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

Komunikat

Polskiej Misji Katolickiej we Francji

W słowie pasterskim Biskupów Polski o zadaniach katolików wobec wyborów do parlamentu czytamy: *W czasie, w którym waży się los najbliższych lat naszej Ojczyzny, Kościół ani nie chce, ani nie może milczeć. (...) Kiedy więc staje przed Polską szansa wolnych wyborów, trzeba bacznie wyostrzyć sumienie, bacznie otworzyć oczy i serce, bacznie badać raczej czyny niż deklaracje przeróżnych ugrupowań, aby nie przeoczyć czasu nawiedzenia i nie pobyłdzić. (...) Nie idzie przecież o państwo wyznaniowe jak nie obcy w problematyce narodowej i religijnej próbują przekonywać. Idzie o Polskę jutra, ale zbudowaną na fundamencie wartości ewangelicznych. One są uniwersalne. One nikogo nie pomniejszą, nie zniewolą.*

Żyjemy z dala od Ojczyzny, nie zawsze śledzimy na bieżąco wydarzenia i zmiany - tak liczne w naszym kraju. Obecna Ordynacja Wyborcza jest bardzo skomplikowana. Wersja dla wyborców w Polsce ma 39 stron i przedstawia 9 tys. kandydatów z 27 partii. Większości ugrupowań nie znamy, albo znamy słabo. Siły wrogie naszej Ojczyźnie, związane z międzynarodówką socjalistyczną, działające ręką w rękę z dawną PZPR, która przez okres jednego roku przywłaszczyła sobie prawie cały majątek partyjny dla siebie, zamiast oddać go narodowi, działają bardzo aktywnie propagandowo i dezinformacyjnie.

W tym kontekście, bardzo trudnej sytuacji politycznej tworzącej się i dźwigającej na nowo Ojczyznę, ośmielamy się



Fot. St. Fredro-Bonlecki

zapropionować głosowanie na Wyborczą Akcję Katolicką (lista nr 17), Chrześcijańską Demokrację (lista nr 7 pozycja 3) lub na Porozumienie Centrum (lista nr 12 pozycja 1).

Wszyscy winniśmy wziąć udział w wyborach i poprzeć tych, którzy gwarantują zachowanie tożsamości narodu i jego chrześcijańskich wartości.

**DZIŚ WYBORY DO SEJMU I SENATU !
GŁOSUJEMY W PARYŻU, LYONIE, LILLE I STRASBURGU**

□ W Krakowie odbyło się polsko-czecho-słowacko-węgierskie spotkanie na najwyższym szczeblu. Spotkali się prezydenci, premierzy i ministrowie. Podpisano wspólną deklarację polityczno-gospodarczą. Wypracowano wspólne stanowisko w negocjacjach z EWG.

□ Prezydent Lansbergis zaprosił Lecha Wałęsę do złożenia wizyty na Litwie.

□ W wypadku samochodowym zginął prezes Najwyższej Izby Kontroli - Walerian Pańko, poseł OKP.

□ Polska podpisała umowę gospodarczą z Ukrainą. Przyznano sobie wzajemnie tak zwaną klauzulę największego uprzywilejowania w handlu.

□ Sejm odrzucił rządowy projekt zmian Konstytucji. Nowa ustawa zasadnicza będzie rozpatrywana dopiero przez Sejm nowej kadencji.

□ Brytyjska księżniczka Anna odwiedziła Warszawę, Kraków i Gdańsk.

□ Tylko do września tego roku Polacy sprowadzili z zagranicy 270 tys. samochodów. Dla porównania, w całym roku ubiegłym sprowadzono tylko 106 tys. aut.

□ W Krasnymstawie odkryto nielegalną fabrykę alkoholi. Zabezpieczono miliardowy majątek, ale podrabiające "Żytniej" zniknęły.

□ We Wrocławiu odbyły się obchody 100. rocznicy urodzin bł. Edyty Stein.

□ Od 1 listopada obniży się zasiłek rodzinny na jedno lub dwoje dzieci, natomiast podwyżkę otrzymają rodzice czworga i więcej.

□ W programie III Polskiego Radia rozpoczęto nadawać audycje katolickie.

□ Na parkingu w Krakowie zastrzelono znanego piosenkarza Andrzeja Zauchę. Mordercę, który przyjechał z Francji zatrzymano. Motywem mordu były porachunki osobiste.

□ W Rzeszowie zamknięto studio filmowe, które produkowało filmy pornograficzne dla odbiorców zachodnich. W filmach zatrudniano dzieci.

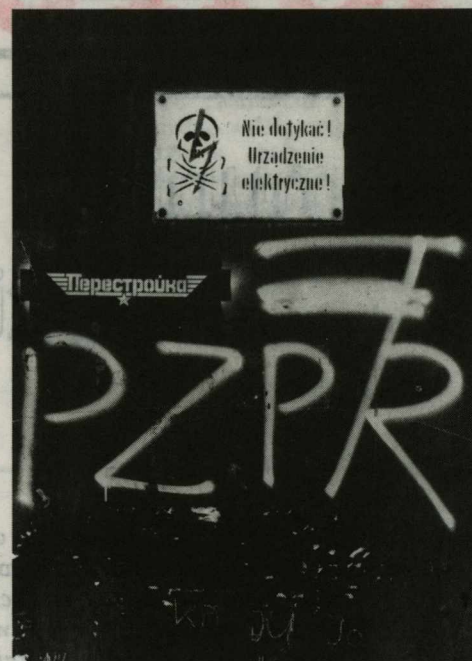
TAJNE SKARBY KPZS

Podczas gdy kraje zachodnie zastanawiają się jak pomóc Związkowi Sowieckiemu w zimie, życie codzienne staje się tam coraz trudniejsze. Jest jednak nadzieja, że początki ekonomii rynku pozwolą młodym pokoleniom znaleźć swoje miejsce w nowym społeczeństwie. Dużo ludzi jednak zostanie prawdopodobnie na uboczu. Przewiduje się, że stopa życiowa spadnie w tym roku o około 25%.

Tymczasem, Zachód stopniowo odkrywa kulisy działań byłej partii komunistycznej w Związku Sowieckim. Konwent Przemysłowców Moskiewskich powołał w dniu 2 września br. komisję mającą na celu przeprowadzenie kontroli majątku i dóbr partii, ulokowanych za granicą, a szczególnie we Francji. Według komisji, majątek byłej partii zdeponowany za granicą wynosi 100 miliardów dolarów. Pieniądze te są złożone prawdopodobnie częściowo w bankach, częściowo posłużyły za kapitał inwestycyjny w różnych przedsiębiorstwach. W samej tylko Europie partia dysponowała, według Konwentu, 7.000 tajnych kont. Większość kapitału partii została we Francji zainwestowana w stocznice morskich. Poważne sumy są także ulokowane w krajach Ameryki Łacińskiej (w Urugwaju, Ekwadorze, Nikaragui, na Kubie) i na Bliskim Wschodzie.

Przeprowadzający ankietę wskazali na sposoby odbywania transakcji i lokaty kapitału. Według nich, partia kupowała od państwa po zaniżonych cenach surowce mineralne, a następnie sprzedawała je po wysokich cenach światowych odbiorcom na Zachodzie. Partia zagarniała w ten sposób dewizy rządu sowieckiego. Polska prawdopodobnie służyła za miejsce dokonywania transakcji. Najbardziej zaskakującym, według przeprowadzających ankietę, jest fakt, że część byłych przywódców partii jest nadal w stanie dysponować pieniędzmi zgromadzonymi na kontach zagranicznych - tylko oni bowiem znają poufne kody tych kont. I tak ostatnio, tuż po nieudanym puczu, 19 sierpnia, jeden z byłych prominentów partii udał się do Düsseldorfu pod pretekstem kłopotów zdrowotnych. W klinice stolicy Nadrenii spędził godzinę po czym ślad po nim zaginął.

Odkryto także, że była KPZS wspierała finansowo siostrzane partie na Zachodzie. Według rosyjskiego tygodnika "Rossija", za pośrednictwem KGB rozdawano rocznie ponad 20 milionów dolarów. Pod koniec lat 40. Stalin utworzył Fundusz Pomocy dla Organizacji Pracowników Lewicy, zarządzany przez Departament ds. Stosunków Międzynarodowych Komitetu Centralnego Partii.



Fot. St. Fredro-Bonicki

Według poufnego dokumentu, znalezionego w czasie rewizji w siedzibie Komitetu Centralnego, francuska partia komunistyczna dostała w 1987 r. 2 mln dolarów. Partia komunistyczna w Stanach Zjednoczonych dostała też 2 mln dolarów. Portugalska partia - jeden milion, grecka - 900 tys. dolarów. Pomoc ta dotyczyła także partii komunistycznych w Izraelu, Indiach, Argentynie, Danii i Urugwaju. Ostatni budżet pomocy partiom-siostrzom na rok 1990 został uchwalony 11 grudnia 1989 r. i wynosił 22 miliony dolarów. Dyrektor komunistycznej gazety "L'Humanité", Roland Leroy, zaprzeczył jakoby ujawnione fakty dotyczyły Francji. Przypomniał, że pieniądze francuskiej partii komunistycznej pochodzą wyłącznie ze składek członków i pomocy polityków.

Weronika PIŁAT



LITURGIA SŁOWA

30 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

EWANGELIA

Mk 10, 46-52

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 31, 7-9

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

To mówi Pan:

Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów. Głoście, wychwalajcie i mówcie: "Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela". Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą; powracają wielką gromadą. Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą, nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.

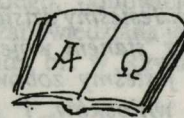
DRUGIE CZYTANIE

Hbr 5, 1-6

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Każdy arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabościom. Powinien przeto jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale uczynił to Ten, który powiedział do Niego: *Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś rodził*, jak i w innym miejscu: *Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.*

Gdy Jezus razem z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną.* Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: *Synu Dawida, ulituj się nade mną.* Jezus przystanął i rzekł: *Zawołajcie go.* I przywołali niewidomego, mówiąc mu: *bądź dobrej myśli, wstań, woła cię.* On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: *Co chcesz, abym ci uczynił?* Powiedział Mu niewidomy: *Rabbuni, żebym przejrzał.* Jezus mu rzekł: *Idź, twoja wiara cię uzdrowiła.* Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.



DWA PIĘTRA. Tekst o uzdrowieniu niewidomego z Jerycha należy czytać na dwa różne sposoby. Pierwsze podejście pokazuje człowieka zepchniętego na margines - na skutek swojej ułomności; człowieka uzależnionego, bo aby przeżyć musi uciekać się do żebractwa. Oczekuje nie tylko jałmużny, ale także litości. Na wiarę i ufność tego człowieka odpowie litość Chrystusa. Bóg objawi się w Chrystusie jako przeciwnik ludzkiego cierpienia. Niewidomy widzi, opuściła go niemoc, bierność (*siedział*, a przy końcu tekstu *szedł* za Jezusem), opuszczenia (był poza tłumem; potem razem z ludem w drodze). Trzeba też podkreślić pośrednictwo osób trzecich: to oni przecież *wołają* niewidomego i dodają odwagi w wierze. Wezwanie Chrystusa przechodzi przez wezwanie ludzi.

DRUGI SPOSÓB CZYTANIA TEKSTU. W tekście tym obecny jest bezustannie temat drogi. Chodzi tu o drogę do Jerozolimy, do Paschy. Chrystus idzie w kierunku swojej śmierci i swojego zmartwychwstania. Niewidomy jest figurą biblijną, bogatą w znaczenie: na wzór idola, człowiek nie jest zdolny dostrzegać co się dzieje, nie potrafi rozpoznać dzieła Boga, a zatem nie potrafi się z nim zintegrować. Pozostaje bezczynny, nie idzie drogą stworzenia. Uzdrowienie Bartymeusza zapowiada to, co stanie się w Jerozolimie: uzdrowienie ze ślepoty człowieka, który zobaczy, że Bóg jest miłością; uzdrowienie z bezruchu. *Wstań* - mówią inni do niewidomego. *Wstawać*, to słowo zmartwychwstania. Kończące dzisiejszą ewangelię pójście za Chrystusem, jest wstąpieniem na drogę paschalną. Aby to uczynić, człowiek musi być

wyrwany ślepotcie. Uzdrowienie jest zatem podwójne: Jezus sprawia, że zarówno jasno dostrzegamy prawdę, rozumiemy tajemnicę jak i daje nam zdolność pójścia za Nim drogą życia.

"RABBUNI, ŻEBYM PRZEJRZAŁ". Na początku Bartymeusz chce po prostu odzyskać wzrok. Potem pragnie, jak każdy człowiek, widzieć jasno swoje życie, dowiedzieć się skąd przychodzi i dokąd zmierza. Paschalne dzieło Chrystusa może się nam wydać, w pewnych momentach, dziwne, zbijające z tropu, niezrozumiałe. Ale w głębi świadomości ludzkiej jest pragnienie tego, by wreszcie ujrzeć. Gest Chrystusa wychodzi naprzeciw temu ludzkiemu pragnieniu. A co robi Bóg, który jest Życiem, z naszym cierpieniem, zaślepieniem, pogardą? Bóg, tak jak i my, jest w pułapce. Czy wyjdzie z niej i nas wyciągnie? Jak stanie się światłem w sercu ciemności? *Spraw, żebym przejrzał.* Niewidomy, który jest obrazem nas samych, nie jest zupełnie niewidomy. Jest w nim małe światło, pochodzące od Boga: pewność, że Chrystus może go całkowicie oświecić. I to jest właśnie wiara. Dlatego Jezus mówi mu: *Twoja wiara cię uzdrowiła.* Oczywiście wiara jest czymś niewyjaśnionym: jest wiarą bez możliwości zobaczenia, wzrokiem bez patrzenia. Tajemnica paschalna też pozostaje niejasna. Otwiera jednak drogę, po której możemy iść.

Marcel DOMERGUE
(tłum. A.Ż.)

In: "Cahiers pour croire aujourd'hui" - Nr 86 - Str. 41/42
14, Rue d'Assas - 75006 Paris

ŻYCIE KOŚCIOŁA

24 września br. Kościół w Polsce przeżywał 10-lecie posługi prymasowskiej ks. kard. Józefa Glempa. Dziesięciolecie to przypadło na okres wielkich dziejowych przemian w naszej Ojczyźnie. Kiedy nastał moment najbardziej dramatyczny, budzący najwięcej obaw, grozy i niepewności, to wtedy właśnie, 13 grudnia 1981 r., ks. Prymas rano, do zgromadzonych na Jasnej Górze studentów, mówił: *Bóg jest władcą czasu. Jego są dzieje. Jego jest teraźniejszość. Jego jest przyszłość. Mówimy często: "Panem naszym jest Bóg" - Ten, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Do Niego należy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jego jest "wczoraj" i "dzisiaj", i "jutro". I obojętne, jak ludzie nazwą okres przeżywany, ten okres zawsze jest Boży. Nie ma takiego czasu, w którym by Bóg nie był Panem tego czasu. Ludzie różnie określają czasy. Jesteśmy dzisiaj w czasie, który określono "stanem wojennym". To powoduje, że jesteśmy zobowiązani do wyciągnięcia wniosków i określenia swojej pozycji moralnej, która jednak nie może nie uwzględniać tej wielkiej przesłanki, że Chrystus jest Panem także i czasu wyjątkowego, i stanu wojennego.*

Oto fragmenty "Słowa pasterskiego biskupów Polski o stanie środków społecznego przekazu": *Powstaje pytanie, czy środki społecznego przekazu są obecnie w Polsce zdolne do kształtowania w życiu odbiorców ducha wzajemnej zgody i jedności? Niestety, odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Zatraciły one przede wszystkim elementarną wrażliwość na podstawowe i najważniejsze problemy narodu i państwa. Eksponowane są jednocześnie w stopniu nadmiernym sprawy nieistotne i drugorzędne. Fałszuje to obraz istniejącej rzeczywistości. Do tych wszystkich schorzeń i niedomagań, należy dodać liczne zjawiska, które napawają niepokojem jak np. publiczne próby ośmieszenia liczących się w społeczeństwie autorytetów, bluźniercze wypowiedzi na temat prawd wiary i norm etycznych, jawne rozpowszechnianie treści pornograficznych, stosowanie technik manipulatorskich w przekazywaniu informacji, natrętne propagowanie modelu życia bez wiary i powinności moralnych, lekceważenie takich zasad, jak nierozzerwalność związku małżeńskiego czy obrona poczętego życia... Sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie nasz kraj, spowodowała*

KOŚCIÓŁ A KULTURA

Fundament cywilizacji miłości (IV)

MIŁOŚĆ JAKO ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA

Miłość chrześcijańska nie jest ostatnim słowem świata o sobie samym, ale to ostatnie słowo Boga o Sobie i o świecie.

Świat bowiem chce żyć bez umierania, podczas gdy miłość Chrystusa jest bardziej realistyczna: człowiek przez grzech pierwotny odszedł od Boga i sam z siebie zdolny jest tylko dojść do śmierci, rozpadu i potępienia. W tę ludzką beznadziejność wkracza jednak Boża miłość, która nie znosząc naturalnych praw świata materialnego, chce prowadzić człowieka przez dramat i beznadziejność śmierci, ofiarując mu uczestnictwo w wiecznym życiu Boga. Świat nie znajduje w sobie mocy, a przez to i nadziei, na uwiecznienie tego co czasowe. Dopiero zwycięska miłość Chrystusa wnosi jedyną nadzieję, przewyższającą wszelkie propozycje wyzwolenia, głoszone przez świat.

Tak więc światło Chrystusowe krzyża staje się objawieniem najgłębszego sensu świata.

Nasza współczesna tragedia świata polega na rozdzieleniu wiedzy od wiary. Twierdzi się, że o świecie mogą mówić tylko badania naukowe, wiedza, filozofia, a spotkanie z żywym słowem Boga jest zarezerwowane tylko dla wiary prostej, osobistej, niezdolnej do usprawiedliwienia swego istnienia. Zadaniem więc chrześcijan jest przekroczenie tego rozdzielenia. Istnieje bowiem nie tylko autentyczna znajomość wiary (wiedza wiary, o której często mówi Nowy Testament), ale istnieje także i refleksja nad bytem skończonym, w świetle znajomości wiary. Refleksja nad charakterem obrazu i podobieństwa bytu stworzonego wobec swego Boskiego archetypu, a w konsekwencji odkrycie znaku miłości Bożej we wszystkich szczegółowych naturach i w całym wszechświecie. Ten jednak wpisany w naturę znak wyjaśnia się jedynie w znaku miłości absolutnej: czyli w znaku krzyża Jezusa Chrystusa. W świetle krzyża Chrystusowego świat otrzymuje sens, początkowe formy i początkowe drogi miłości, bez których groziłoby mu zagubienie i beznadzieja. Tylko w krzyżu Jezusa Chrystusa drogi i

formy świata uzyskać mogą ich prawdziwy transcendentny fundament.

W obecnej sytuacji zerwania więzi między wiedzą i wiarą, między naturą a łaską, każdy byt materialny świata jest z konieczności umieszczony pod znakiem wiedzy; natomiast moce wiary i miłości nie liczą się, zostają podporządkowane nauce czy technice. Stąd i obraz świata nie mającego szacunku dla człowieka biednego; świata, w którym wszystkim rządzi pieniądź, żądza zysku, władzy; świata, w którym wszystko, co bezinteresowne jest pogardzane, prześladowane, zduszone; w którym nawet sztuka przybiera maskę techniki. Dopiero w świetle miłości Bożej, byt stworzony zaczyna być rozumiany w pełni swej istoty i istnienia. Zawsze bowiem rozdziły się trudności, związane z istnieniem świata pochodzącego od absolutnego bytu. Jedynie filozofia miłości i wolności może usprawiedliwić nasze istnienie i naszą istotę bytu stworzonego na obraz Boży: dzięki miłości Boga istniejemy jako funkcja miłości, a nie jako funkcja świadomości, istnienia ducha, jego wiedzy czy mocy. Miłość Boga, to jedyny akt, który jest początkiem i końcem wszystkiego: w niej wyjaśnia się nie tylko nasza istota i istnienie, ale i stworzenie bytu w ogólności. Więcej, wszystkie wartości świata, tylko dzięki niej, zyskują dostrzeżenie ich jako wartości.

Poza tym miłość Boga jawi się jako źródło prawdziwego rozwoju człowieka. Dokładniej, to w krzyżu Chrystusa jawi się cała prawda o człowieku. Bóg bowiem powołując każdego człowieka do życia, nazywa każdego jego własnym imieniem. W imieniu tym zawarte jest wezwanie Boże jako powołanie, jako prawda życia danego człowieka. Całe poszukiwanie prawdy sprowadza się potem do umiejętności odnalezienia w sobie tego imienia, którym nazwał Bóg. Dopóki nie odnajdzie go, żyje pod pseudonimem, wręcz anonimowo. Stąd poczucie nieraz obcości w stosunku do samego siebie, gdy człowiek nie potrafi odnaleźć się w Bogu. Grzechy są najpoważniejszą przeszkodą, uniemożliwiającą poznanie prawdy Bożej o nas. I dopiero krzyż Chrystusa, niszcząc grzech

i przywracając nam synostwo Boże, pozwala na jednoczesne odkrycie naszego powołania, prawdziwego horyzontu naszego bytowania. Stąd też, gdy na horyzontalną linię swego życia, człowiek zaprasza transcendencję Bożego działania, rodzi się krzyż jego życia, jako rdzeń chrześcijańskiego działania. Dzięki temu krzyżowi, Bóg nie jawi się jako niedostępna nikomu Istota, ale jako głębokość, wysokość, długość i szerokość samego bytu (por. Ef 3, 18-19). Dlatego też, to obecne w świecie słowo Boga, wzbudza odpowiedź człowieka, stając się samo odpowiadającą miłością. W ten sposób Bóg, choć pobudza, to nie niszczy inicjatywy człowieka. Oto wieczne trwanie Bożej miłości: transcendentne - ponad światem i immanentne - przebywające w sercu świata.

SPOJRZENIE CAŁOŚCIOWE

Objawienie Boga w Chrystusie - to centralna prawda dogmatyki. Nie można jej odnaleźć w filozofii natury czy kosmosu; jeśli kiedyś filozofia i teologia były wymieszane razem, to dziś nastąpiło twórcze ich rozdzielenie. Tego metodologicznego rozdzielenia nauk nie możemy jednak mieszać ze współczesnym rozdzieleniem rozumu i wiary. Tej centralnej prawdy nie można także poszukiwać w antropologii, ponieważ człowiek nie jest miarą Boga, ani odpowiedź człowieka nie jest miarą Słowa, które zostało do niego skierowane.

Odnajdujemy tę prawdę tylko w objawieniu samego Boga. Tam tworzy ona centrum, jednocząc w sobie całe objawienie. Chrześcijańskie zawierzenie Kościołowi i Chrystusowi, czy Jego słowu spisanemu w Nowym Testamencie, byłoby czymś niemożliwym, gdyby nie objawiła się w nich miłość samego Boga. Boga, który jako tajemnica miłości realizuje się tu i teraz, kierując tajemniczo losami człowieka i świata. Stąd każdy filozoficzny obraz Boga, jest tylko częściowym obrazem, który swe ostateczne dopełnienie znajduje dopiero w tajemnicy miłości, którą promieniuje.

To promieniowanie Bożej miłości nie jest przeciwne żadnej naturalnej aspiracji ludzkiej, żadnemu wewnętrznemu pragnieniu *niepokojnego serca*. Odwrotnie, to ludzkie serce nie zrozumie samego siebie, gdy nie dostrzeże tej jedynej miłości, skierowanej osobiście ku niemu, gdy nie dostrzeże przebitego na krzyżu, Bożego serca.

Dziś teologia czyni wysiłki, by zmniejszyć dystans między chrześcijaństwem a światem; by wejść w owocną wymianę z całą rzeczywistością świata. Patrząc krytycznie na to ukierunkowanie, dostrzegamy w tym poważne niebezpieczeństwo - stracenia z oczu właściwego centrum chrześcijaństwa. A centrum to wymaga oddania mu nie tylko całej inteligencji, ale i serca, życia, słowem - całego istnienia.

Wobec tajemnicy miłości Boga w Trójcy Jedynej, wobec krzyża Jezusa Chrystusa, nie może być innej odpowiedzi, jak odpowiedź miłości. Jeśli chce się być wiernym sługą tej objawionej rzeczywistości, to trzeba zezwolić, by Ona formowała całą resztę, tej nieufirmowanej materii kosmologicznej i antropologicznej.

Kiedy Kościół głosi, że dla człowieka spragnionego Absolutu, jedyną odpowiedzią jest Chrystus, to nie uprawia retoryki, ale daje centralną i podstawową zapowiedź: tę mianowicie, że Chrystus uwalnia z najbardziej upokarzającej niewoli, z niewoli grzechu, która jest odrzuceniem miłości Boga, a tym samym i odrzuceniem innych, oraz degradacją siebie. Poprzez swoje zbawcze dzieło, Chrystus przywraca człowiekowi jego pierwotną godność stworzenia, które, w geście miłości, wyszło z rąk Stworzyciela.

Ukazywany w czterech częściach fundament cywilizacji miłości, chciał ukazać, za Pawłem VI, że *miłość jest niby wielka siła ukryta w sercu kultur, która pobudza je do przewyżczenia ich nieuniknionej kruchości przez otwarcie się na Tego, który jest ich Źródłem i Kresem, i do dania im, gdy otwierają się na Jego łaskę, ubogacającego dopełnienia*. Dlatego, na zakończenie, możemy za Hervé Carrier, cytującym powyższą wypowiedź papieską, zapytać: jakie będą kultury przyszłości? Jeżeli nasza przyszłość zależy od kultury, to w gruncie rzeczy znaczenie ma tylko to, jaką kulturę zdołamy wspólnie stworzyć?

Dzisiaj wszyscy z pełną świadomością musimy zaangażować się w dzieło obrony człowieka i jego kultury. Sami zaś chrześcijanie winni uwierzyć w to, że cywilizacja miłości stanie się projektem o największej, mobilizującej sile.

ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

wana licznymi następstwami przebytego totalitaryzmu, wymaga serdecznej troski i powszechnego zaangażowania ludzi dobrej woli w historyczne dzieło budowania trwałej jedności tych wszystkich, którzy stanowią społeczność narodu... Wobec laickich i ateizujących oddziaływań, jakie płyną z wielu czasopism wydawanych w Polsce, stały kontakt z prasą katolicką jest ścisłym obowiązkiem sumienia.

■ U ojców karmelitów bosych w Czernej k. Krakowa, rozpoczęła się 14 września uroczysta nowenna przed kanonizacją bł. o. Rafała Kalinowskiego, kapłana z zakonu karmelitów bosych, w życiu świeckim - syberyjskiego zesłańca, inżyniera i oficera. Odprawiane będą uroczyste Msze św. z okolicznościowymi homiliami. Kanonizacja bł. o. Rafała Kalinowskiego, odnowiciela polskiego Karmelu, zapowiedziana jest na niedzielę 17 listopada br. w Rzymie.

■ Radio Watykańskie poinformowało, że na odbywającej się sesji stałej Rady Konferencji Episkopatu Włoch, zabrał głos jej przewodniczący, kard. Camillo Ruini, który mówił m.in.: *Za doświadczenia Częstochowy (15 sierpnia br.) jesteśmy głęboko wdzięczni Ojcu św., jak winniśmy mu wdzięczność za inne jego inicjatywy podejmowane na rzecz nowej ewangelizacji (...), pokoju między narodami, rozwoju demokracji i obrony praw człowieka. W Częstochowie mogliśmy uczestniczyć w odnowieniu fenomenu dobrze nam znanego: właśnie ten, który jest najwyższym i najbardziej oficjalnym wyrazem jedności Kościoła - Papież, sprawia, że wielu młodych (jak również ludzie każdego wieku i zawodu) czuje się w większym stopniu członkami Kościoła.*

■ We Fryburgu szwajcarskim odbyło się sympozjum Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej. Abp Foley, przewodniczący Papieskiej Rady ds. środków społecznego przekazu, powiedział m.in.: *Wraz z upadkiem "żelaznej kurtyny" Europa nie może być dłużej uważana za kontynent podzielony na dwa bloki. Dziennikarze katoliccy winni ukazywać społeczeństwu rozwiązania i koncepcje oparte na wierze w Boga i na konsekwentnym respektowaniu godności każdej osoby ludzkiej.*

PRZESŁANIE PAPIESKIE

**Znamienne rysy encykliki
"Rerum novarum"**

Do tych praw Leon XIII dodaje jeszcze jedno, również związane z położeniem robotników. Ze względu na jego znaczenie pragnę je tu przypomnieć. Chodzi o prawo do swobodnego wypełniania obowiązków religijnych. Papież mówi o nim w kontekście innych praw i obowiązków robotników, pomimo powszechnej także w jego czasach tendencji do traktowania pewnych kwestii jako spraw należących wyłącznie do sfery prywatnej. Stwierdza on konieczność odpoczynku w dni świąteczne, aby człowiek mógł kierować swoje myśli ku dobrom niebieskim i oddawać należną cześć Bożemu Majestatowi. Tego prawa, zakorzenionego w przykazaniu, nikt nie może pozbawiać człowieka: "nikomu nie wolno znieważać bezkarnie godności ludzkiej, do której się sam Bóg z wielkim szacunkiem odnosi", a zatem Państwo winno zapewnić robotnikowi możliwość korzystania z tej wolności. Słusznie w tym jasnym stwierdzeniu należy widzieć załączek zasady głoszącej prawo do wolności religijnej, które później stało się przedmiotem licznych uroczystych Deklaracji i Konwencji międzynarodowych, jak też znanej Deklaracji Soborowej i mojego wielokrotnie powtarzanego nauczania. W związku z tym musimy zadać sobie pytanie, czy obowiązujące systemy prawne, a także praktyka panująca w społeczeństwach uprzemysłowionych skutecznie zapewniają dzisiaj korzystanie z tego podstawowego prawa do odpoczynku świątecznego? (9)

Innym ważnym zapisem bardzo pouczającym dla naszych czasów, jest koncepcja stosunków pomiędzy Państwem a obywatelami. Encyklika "Rerum novarum" poddaje krytyce dwa systemy społeczno-ekonomiczne: socjalizm i liberalizm. Socjalizmowi poświęca cześć pierwszą, w której zostaje potwierdzone prawo do własności prywatnej. Liberalizmowi zaś nie poświęca specjalnego rozdziału, ale - co zasługuje na uwagę - przeprowadza jego krytykę, gdy podejmuje temat obowiązków Państwa. Nie może się ono ograniczać do "starania o dobro części obywateli", to znaczy tych, którzy są bogaci i żyją w dobrobycie, a "zaniedbywać resztę", stanowiącą niewątpliwie przeważającą większość społeczeństwa. (10)

Centesimus annus (I)

PÓŁ WIEKU TEMU - POLSKA PRASA DONOSI...

Tygodnik "Posiew" z 1937 r. - cena 10 groszy

➔ **POLSKA.** Przeniesienie zwłok hetmana Czarnieckiego. Dnia 16 października br. w Czarncy, pow. włoszczowskiego, przy udziale Marszałka Rydza-Śmigłego, odbyła się uroczystość przeniesienia prochów hetmana Stęfana Czarnieckiego z podziemi kościoła parafialnego do nowo zbudowanego sarkofagu.

Bankier okradł bank na 280.000 złotych i znikł. Z Łodzi donoszą, że bankier Mendelson, współwłaściciel Banku Handlowo-Przemysłowego, okradł tenże bank na 280.000 złotych i uciekł za granicę.

Ogólnopolska zbiórka na budowę Bazyliki Morskiej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zgody na ogólnopolską zbiórkę w dniu 21 listopada na terenie całej Polski na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. Zbiórkę tę prowadzi Liga Morska i Kolonialna przez swoje placówki organizacyjne.

➔ **ANGLIA.** Walka komunistów z faszystami. W Londynie doszło do krwawych starć między komunistami a faszystami Sir Oswalda Mosleya i policją.

➔ **NIEMCY.** Niebezpiecznie jeździć przez Niemcy. Gestapo niemieckie aresztowało w pociągu Warszawa-Paryż obywatelkę polską hr. Wielopolską, która wybierała się do swej matki w Paryżu. Za co Gestapo aresztowało p. hr. Wielopolską nie wiadomo. Gestapo niemieckie postępuje podobnie jak moskiewskie G.P.U. Na interwencję przedstawiciela Polski Berlin odpowiedział wymijająco.

➔ **FRANCJA.** Porażka komunistów. W dniu 10 października odbyły się we Francji wybory do sejmików, w których komuniści stracili 50 tys. głosów. Świadczy to o zdrowym rozsądku wyborców.

* * * * *

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

Jestem Polakiem i mieszkam we Francji od 10 lat, ale w tym roku zacząłem budowę domu w Polsce. Jak wygląda sprawa wywozu z Francji większych sum pieniężnych? Czy mogę otworzyć konto bankowe w Polsce i dokonywać przelewów?

Mieszkając na stałe we Francji posiada Pan w tym kraju status rezydenta dewizowego tzn. Pana obywatelstwo nie odgrywa roli. Ograniczenia dewizowe, dosyć poważne jeszcze kilka lat temu, zostały praktycznie zniesione. Jednak pewne restrykcje zostały jeszcze zachowane.

Dotyczą one właśnie wywozu franków francuskich lub dewiz. Jeżeli ich łączna kwota przekracza 50 tys. FF to istnieje obowiązek złożenia deklaracji celnej w momencie przekraczania

granicy francuskiej. Sankcją może być konfiskata nie zadeklarowanej sumy lub grzywna w wysokości od 25% do 100% owej sumy.

Powyższy obowiązek nie istnieje w przypadku przesyłania środków pieniężnych za pośrednictwem banku, chyba, że odbywa się to w formie przelewu między kontami należącymi do tej samej osoby.

Natomiast jeżeli otworzy Pan konto bankowe w Polsce powinien Pan poinformować o tym fakcie urząd podatkowy, przy okazji corocznej deklaracji dochodów. Dotyczy to także kont założonych przed przyjazdem do Francji jeżeli w danym roku została dokonana na nim przynajmniej jedna operacja. Sankcją w tym przypadku będzie grzywna w wysokości 5 tys. FF za każde nie zgłoszone konto.

o czym piszą w Polsce

"Życie Warszawy" drukuje jeszcze przedwyborczą rozmowę z Prezydentem Lechem Wałęsą. Wywiad nosi tytuł: *Prezydent musi być ponadpartyjny*. Przytoczmy kilka wypowiedzi Głowy Państwa.

Na temat upadku koncepcji przyspieszenia: *przyspieszenie musiało być bardziej kompleksowe. Wybory miały być najpóźniej w maju. Ale wyborów w maju nie zrobiono, i nie dano rządowi prawa do dekretów. Ja mogłem krzyczeć, mogłem tupać, ale bez zamachu na demokrację i rozwiązania parlamentu przyspieszyć nie mogłem. Nie było instrumentów wykonawczych.*

O współpracy z premierem wywodzącym się z Unii Demokratycznej po ewentualnym zwycięstwie tej partii w wyborach: *Dla Polski jestem w stanie zaakceptować nawet premiera Wałęsę. Np. dla pana Mazowieckiego miałem wiele różnych propozycji. (...) Rok temu proponowałem mu: "pójdźmy razem, pan będzie premierem, a ja, żeby przyspieszyć polskie*

reformy - prezydentem". A on upierał się, że chce być prezydentem. Przegrał. Po wyborach prosiłem go, żeby został premierem, a on odszedł. Historia potwierdza moje wcześniejsze propozycje, do których teraz pan Tadeusz się przekonuje. Czas pokazuje kto miał rację. Oby inni wyciągnęli wnioski podobnie jak pan Tadeusz, a wówczas nie będziemy tracili tak cennego czasu dla Polski.

Polacy muszą wiedzieć, kto potrafi przewidywać bieg wypadków, a kto się spóźnia. Jeżeli ktoś chciałby porównywać szybkość działania i podejmowania decyzji oraz przygotowanie ekonomiczne premierów Mazowieckiego i Bieleckiego, to nie mam wątpliwości jaka będzie ocena.

Ja muszę przewidywać różne scenariusze. Możliwe jest i to, że np. 10 partii utworzy koalicję czy sojusz parlamentarny, mający w Sejmie więcej mandatów niż UD. Taki układ jest możliwy, bo część ugrupowań niechętnych Unii może nie chcieć z nią współpracować. I odwrotnie. I jaki wtedy będę miał wybór?

O możliwości rezygnacji z funkcji prezydenta: *Jeśli nie wyjdzie to co planowałem, to co w kampanii prezydenckiej mówiłem, to tylko rok mi pozostał na możliwość realizacji zobowiązań wyborczych. Niech robią inni inne programy. Są ludzie, którzy kochają władzę. Ja tego nienawidzę. Do wyborów musiałem to ciągnąć.*

Ostatnie pytanie wywiadu dotyczyło elementów, którymi Prezydent Wałęsa będzie się kierował dokonując samemu wyboru 27 października: *Jak panowie widzą noszę w klapie wizerunek Matki Boskiej. Szeroko rozumiane wartości chrześcijańskie są mi bliskie. Nie należy jednak tego rozpatrywać w kategoriach klerykalizmu czy ślepego średniowiecznego poddaństwa. Mój Bóg, moja wiara, moje chrześcijaństwo, katolicyzm są z XXI wieku, nie są w kolizji z rozwojem cywilizacyjnym, a wręcz stanowią wyzwania w budowaniu porządku w Europie i świecie.*

Bogdan DOBOSZ

z prasy francuskiej

Kilka lat temu, dzięki książce André Frossarda *N'ayez pas peur!* (Nie bójcie się!), Francuzi odkrywali głębokie myśli nowego - wtedy - Papieża. Dzisiaj, po 12 latach pontyfikatu Jana Pawła II, pojawiła się nowa książka o Papieżu. Chodzi o pozycję Bernarda Lecomte'a *La verité l'emportera toujours sur le mensonge* (Prawda będzie miała zawsze pierwszeństwo przed kłamstwem). Autor - były dziennikarz w "La Croix" i reporter w "L'Express" - analizuje zmiany społeczne i polityczne świata podczas tych dziesięciu ostatnich lat i zastanawia się, kto był ich inicjatorem.

Dużą rolę w przemianach europejskich naszych czasów przypisuje się Michaiłowi Gorbaczowowi. Jednak pucz z sierpnia tego roku pokazał, że jego działalność może pewnego dnia zostać nagle przerwana. Natomiast w Watykanie, Papież nie jest narażony na destytucję. Ponadto, Jan Paweł II uczynił *cuda*: dzięki niemu twarz obmurowanej Europy z Oder-Neisse do Uralu została przeobrażona. Z Warszawy do Wilna, z Budapesztu do Bratysławy, ludzie niemi odzyskali mowę a porażeni zaczęli nareszcie chodzić i zaludniać masowo ulice.

Nie bójcie się: pierwsze słowa Papieża miały niesamowity rezonans wśród katolików Europy centralnej i wschodniej, tam, gdzie panował strach przed władzą. Papież został prorokiem w swoim kraju: wszyscy robotnicy w stoczni gdańskiej nie tylko strajkowali, ale zarazem modlili się,

spowiadali się, brali komunię. Wielkie i liczne transparenty Solidarności zostały pobłogosławione na placu św. Piotra w Rzymie, gdzie Papież nawoływał polskich wiernych do roztropności i determinacji.

Dziesięć lat później Polska była już zupełnie innym krajem, a elektryk z Gdańska został mężem stanu.

Głos Papieża usłyszeli także Litwini, Słowacy i Ukraińcy. Ekumenizm Jana Pawła II i jego walka o wolność religijną, korzeń innych wolności, dobrze zostały przyjęte przez Niemców i Rosjan. Solżenicyn powiedział: *Papież ten jest darem nieba.*

Imperium komunistyczne upadło w sierpniu 1991 r. Podstawy świata zmieniają się, powstaje nowa era. Nasuwa się zatem pytanie: jak będzie wyglądała przyszłość na Wschodzie? Czy nastąpi odnowa chrześcijaństwa? Czy też odwrotnie, utrata wiary, tej wiary, która jest silniejsza w chwilach ucisku niż w chwilach pokusy? Trudno dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie.

Véronique DEFIS



KS. JAGOSZ (w środku) I DELEGACJA Z FRANCJI

RZYMSKIE

Słowa te wypowiedział Ojciec Święty w kaplicy Domu Polskiego 8 listopada 1981 r. podczas ceremonii jego poświęcenia. Spoglądając dzisiaj wstecz i próbując podsumować dziesięć, a właściwie nawet jedenastoletni okres działalności Domu, przyjrzyjmy się jak dalece spełniło się to wszystko, czemu Dom ten miał służyć. Dom Polski przy via Cassia, jako dar Polonii miał się stać żywym *pomnikiem* obecnego pontyfikatu. Od początku też był on nie tylko domem dla pielgrzymów, ale zakres jego działalności stał się od razu o wiele szerszy. Tu powstał i znalazł w pierwszym okresie schronienie Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, który dopiero na początku 1985 r. przeniesiono w pobliże Watykanu, tu do dziś działa Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II.

W ciągu ubiegłych lat przez Dom przewinęło się ponad 70.000 pielgrzymów. Najwięcej, bo aż 9.203 osoby, przyjechało w roku 1990, najmniej oczywiście w okresie stanu wojennego w Polsce. Najczęściej były to zorganizowane grupy parafialne, diecezjalne, stanowe, młodzieżowe (oazowe) - głównie z Polski. Były pielgrzymki środowisk artystycznych, twórczych, grupy obchodzące w Rzymie swoje jubileusze, jak np. środowisko *Znaku i Tygodnika Powszechnego* (40-lecie w 1985 r.), poszczególne roczniki księży itp. Nie brak było i pielgrzymek polonijnych, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych, jak i pielgrzymów indywidualnych, np. z Anglii, Hiszpanii, Niemiec czy Francji, którzy przyjeżdżali do Rzymu przeważnie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Dom Polski nie tylko użycza pielgrzymom swoich pomieszczeń i dba o ich wyżywienie, ale organizuje też dla nich cały program pobytu w Wiecznym Mieście. Dzięki niemu pielgrzymi mogą poznać najważniejsze zabytki Rzymu i przygotować się na spotkanie z Ojcem św.

POLSKI INSTYTUT KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Instytut funkcjonuje jako jedna z trzech instytucji Fundacji Jana Pawła II. Pierwotnie jego siedzibą był Dom Polski, od wiosny 1985 roku mieści się w lokalu wynajętym w centrum Rzymu przy Porta Angelica 63. We wrześniu 1990 r. powstała druga - lubelska placówka naszego Instytutu. Czym zajmuje się Instytut? Jego celem jest włączenie polskiej kultury chrześcijańskiej w życie kultury światowej, nawiązanie z nią współpracy, upowszechnianie chrześcijańskiej kultury a zwłaszcza nauczania Jana Pawła II. Kierując się tymi założeniami Instytut podejmował działania w trzech kierunkach:

- Udzielał stypendiów polskim studentom i naukowcom, zarówno w kraju jak i w Rzymie. Co roku na te cele przeznaczano się ok. 30.000 dolarów. Szereg osób dzięki tej pomocy ukończyło rozprawy doktorskie, brało udział w kongresach międzynarodowych, wiele osób mogło prowadzić badania naukowe, szczególnie w archiwach watykańskich.

- Nurt drugi - działalność wydawnicza. Instytut starał się w minionych latach podejmować takie inicjatywy wydawnicze, jakie trudno było realizować w Polsce - z uwagi na cenzurę. W sumie wydaliśmy 28 tytułów a szczególnie dwutomowe

X-LECIE FUNDACJI J.P. II

W dniach 24-28 września br. przeżywano w Rzymie pod przewodnictwem ks. Franciszka kard. Macharskiego, metropolity krakowskiego, X-lecie Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Fundacja została powołana przez Ojca św. specjalnym dekretem w trzecią rocznicę pontyfikatu, 16 października 1981 r. Prócz watykańskiej osobowości prawnej Fundacja otrzymała również osobowość prawną włoską - na mocy dekretu Prezydenta Republiki Włoskiej, podpisanego w grudniu 1986 r.

Powołanie do życia Fundacji, która w tym roku obchodzi dziesięciolecie swego istnienia, pozwoliło na stopniowe realizowanie tych ambitnych planów, jakie przed tą najmłodszą instytucją polską w Rzymie stawiał Ojciec Święty. Poświęcając Dom przy via Cassia, 8 listopada 1981 r. raz jeszcze bardzo wyraźnie ten program nakreślił:

(...) Bardzo pragnąłem i pragnę, ażeby ta Fundacja, ten Dom służył nie tylko pielgrzymowaniu w tym znaczeniu religijnym, ale także w tym szczególnym znaczeniu: żeby służył (...) pielgrzymowaniu naszej kultury żeby określał punkt jej wyjścia, żeby określał wszystkie punkty jej dojścia, żeby wyznaczał wszystkie punkty jej spotkania z kulturami, z tradycjami, z historiami w obrębie jednej wielkiej kultury, tradycji, historii, która jest kulturą chrześcijańską, tradycją chrześcijańską, historią Kościoła, a także historią ludzkości (...).

Z określonych przez Ojca św. celów Fundacji wynika, że ma ona spełniać szereg zadań: stanowić wsparcie dla Domu Polskich Pielgrzymów, utrzymać powołany do życia Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej i zabezpieczyć możliwość gromadzenia i opracowywania bardzo szeroko pojętej dokumentacji obecnego pontyfikatu, co jest zadaniem powstałego w ramach Fundacji Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II.

DOM POLSKI JANA PAWŁA II

Chcemy, ażeby ten Dom służył naszemu pielgrzymowaniu - każdego człowieka, a w szczególności każdego Polaka, czy to z Polski czy jakiegokolwiek strony świata, żeby był miejscem, w którym ten pielgrzym się zatrzymuje, do którego przybywa i z którego odchodzi: umocniony, podniesiony na duchu, zaprawiony do nowej nadziei (...).

SPOTKANIA

Dokumenty nauki społecznej Kościoła wydane po raz pierwszy w tak obszernym wyborze oraz *Bullarium Poloniae* - IV tomy.

- Trzeci nurt - to działalność sympozjalna. Na przestrzeni ostatnich sześciu lat zorganizowaliśmy 14 różnych międzynarodowych konferencji. Niektóre z nich miały ogromne znaczenie, gdy idzie o budzenie świadomości środkowo-europejskiej, jak rzymskie symposium o chrześcijańskim dziedzictwie w kulturze europejskiej, jak lubelskie z 1987 r. - o ewangelii i kulturze w doświadczeniu środkowoeuropejskim, czy wreszcie z roku następnego symposium poświęcone millenium chrztu Rusi Kijowskiej. Ale chyba obok dorobku naukowego tych instytucji sympozjalnych nie mniej ważne są relacje międzyosobowe. Dzięki tym sympozjom ludzie Europy wschodniej i zachodniej mogli się spotykać, poznawać i wspólnie poszukiwać nowych nadziei dla Europy.

Wśród inicjatyw Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej stałe miejsce zajmuje organizowany od pięciu lat w Domu Polskim Jana Pawła II Uniwersytet Letni Kultury Polskiej.

OŚRODEK DOKUMENTACJI PONTYFIKATU J. P. II

Celem placówki jest metodyczne gromadzenie, porządkowanie i opracowywanie wszystkich dostępnych dokumentów dotyczących w sposób bezpośredni lub pośredni pontyfikatu Jana Pawła II. W ciągu ubiegłych lat Ośrodek rozrastał się w trzech kierunkach: bibliotecznym, archiwalnym i muzealnym. Zasadniczym zespołem liczącej już ponad 10 tysięcy woluminów biblioteki są książki, które zawierają teksty Ojca św., a także te, które wyszły spod jego pióra przed wyborem na Stolicę Apostolską. Na bieżąco gromadzi się też i



kataloguje niektóre czasopisma kościelne polskie i zagraniczne. Nad pracą tą czuwa s. Katarzyna Stępień.

Osobny dział stanowi dokumentacja prasowa opracowywana przez Sekretariat Stanu, zbierana z około 100 głównych tytułów prasy światowej ze szczególnym uwzględnieniem zarówno osoby Papieża, jego działalności, jak i problemów Kościoła powszechnego. Na bieżąco przegląda się też 220 tytułów czasopism filozoficzno-teologicznych w siedmiu językach.

Jednym z działów Ośrodka Dokumentacji jest archiwum kardynała Karola Wojtyły. Gromadzi się tu również archiwum tekstów papieskich: homilie, przemówienia przygotowywane na audyencje ogólne, pielgrzymki, jak również maszynopisy wydawanych dokumentów papieskich.

Fragmenty "Księgi Pamiątkowej X-lecia Fundacji Jana Pawła II" wydanej przez Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu (Rzym 1991) oraz "Biuletynu Informacyjnego 286/91" Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej.

III ŚWIATOWY KONGRES NA TEMAT MIGRACJI

W dniach 30 września - 5 października, w Sali Synodalnej Watykanu odbył się III Światowy Kongres poświęcony migrantom i uciekinierom. Tematem spotkania była *Solidarność z nowymi migracjami*. W Kongresie brało udział 420 delegatów - księży, sióstr i osób świeckich - odpowiedzialnych za duszpasterstwo emigracyjne. W delegacji polskiej był m.in. bp Karpiński z Lublina, bp. Wesoly z Rzymu oraz rektorzy Polskich Misji Katolickich z Francji, Anglii i Niemiec.

Na Kongresie reprezentowane były liczne kraje europejskie, ale nie tylko. Wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele odległych Filipin, Indii, Tajlandii, Kolumbii, Wietnamu, Senegalu, Australii, Algierii... W wygłoszonych referatach poruszano sytuację polityczną, gospodarczą i kulturową wielu zakątków świata, analizowano przyczyny i rodzaje migracji nie tylko z punktu widzenia

krajów docelowych, ale także krajów, które są źródłem migracji.

Przewodni temat obrad: *Solidarność z nowymi migracjami* został wypracowany na podstawie pisemnej ankiety, którą przeprowadzono w odpowiednich komisjach poszczególnych Konferencji Episkopatu i w wyniku rzymskiego spotkania biskupów w czerwcu 1990 r. w ramach Międzynarodowego Komitetu Katolickiego ds. Migracji (ICMC).

Ustalono, że za nowe migracje należy uważać te, które pochodzą z krajów rozwijającego się Południa i kierują się ku uprzemysłowionej Północy. Migracje te są wynikiem pogłębiającej się nierównowagi między najbardziej i najbogatszymi krajami; są aktualnie w bardzo dużej fazie rozwoju i mogą mieć trudno przewidywalne dziś skutki. Ten rodzaj migracji powinien szczególnie być brany pod uwagę. Następnie poruszono problem migracji z Europy

wschodniej. Zwrócono uwagę na tendencje wzrostu liczby przemieszczających się z tych regionów ludzi. Fenomen może się pogłębić wraz z powszechnością prawa do opuszczania krajów byłego bloku wschodniego. Na koniec omawiano ostatni rodzaj migracji - migracje związane z wymianą handlową i kulturalną. Są one związane albo z usługami natury technicznej, albo umotywowane studiami i pogłębianiem wiedzy w danej dziedzinie.

W pracach Kongresu podkreślono również wzrost migracji ludzi wyznających religię muzułmańską. Prowadzi to do konieczności szybkiego wypracowania modelu bezkonfliktowej koegzystencji muzułmanów i chrześcijan w społeczeństwach i kulturach od wieków chrześcijańskich, po raz pierwszy w historii tak silnie i powszechnie postawionych przed tego typu problemem społecznym.

ZE SWIATA

□ W Jugosławii naruszono dziewiąty już rozejm. Armia federalna zaatakowała Vukovar. Płonie jedno z najładniejszych miast nad Adriatykiem - Dubrownik.

□ Junta wojskowa na Haiti dokonuje aresztowań i egzekucji zwolenników obalonego prezydenta Aristide'a.

□ Powtarzające się w Niemczech napady na obcokrajowców i schroniska dla azylantów spowodowały podjęcie decyzji politycznych przez rząd boński. Skrócono i zaostrożono postępowanie azylowe.

□ Akademia Nauk ZSSR wróciła do historycznej nazwy Rosyjska Akademia Nauk.

□ Czecho-Słowacja i RPA podpisały umowę o ruchu bezwizowym.

□ Literacką nagrodę Nobla otrzymała południowoafrykańska pisarka Nadine Gordimer.

□ W wieku 77 lat zmarł w Stambule patriarcha ekumeniczny Konstantynopola Dimitrios I, duchowy przywódca całego prawosławia.

□ Erich Honecker wyraził chęć powrotu do Niemiec, ale pod warunkiem anulowania wydanego wobec niego nakazu aresztowania.

□ Na Kubie odbył się IV Zjazd Partii Komunistycznej. Kuba od roku znajduje się w warunkach "okresu specjalnego w warunkach pokoju". Na zjazd nie zaproszono żadnych delegacji.

□ Chiny zaostrożają kontrolę nad Tybetem. Kolejny raz odmówiono powrotu do ojczyzny Dalajlamie.

□ Dwa lata po śmierci b. dyktatora Filipin Marcosa, wyrażono zgodę na pochowanie go w kraju.

□ Na Ukrainie i w Rumunii stwierdzono przypadki zachorowań na cholere.

□ We Francji trwa gorąca jesień. Przetaczają się protesty pielęgniarek i rolników.

Prawo

do...

Czas jakiś temu przeprowadzono badania nad naszym - jako obywateli jednego kraju - stosunkiem do uchodźców z innego kraju, ze Związku Sowieckiego. Badania zorganizowane były już po upadku puczu w Moskwie, kiedy obawiano się masowego napływu uchodźców - emigrantów. Według zebranych przez CBOS wyników, najchętniej Polacy przyznaliby prawo do pozostania w naszym kraju, jeśli uchodźcą byłby Polakiem mieszkającym w ZSSR (80% odpowiedzi pozytywnych).

Niewiele ponad połowa ankietowanych była za przyznaniem prawa pobytu w Polsce, gdyby emigrant był prześladowany w Związku Sowieckim za swoje poglądy polityczne. Jeśli porównać to z panującym dość powszechnie przekonaniem w latach ostatnich, że wyjeżdżających ze względu na prześladowania za poglądy Polaków inne kraje powinny przyjmować z otwartymi ramionami, budzi to co najmniej zdziwienie. Nie jest dobrze, kiedy sobie przyznaje się prawa, których się jednocześnie innym odmawia.

Prześladowanych ze względów narodowych lub religijnych przyjąłoby w naszym kraju tylko ok. 40% ankietowanych. Tu z kolei wypada zadać pytanie, czy działające aktywnie, choć niezbyt liczne, partie narodowe (które można z grubsza określić jako chadeckie i endeckie) już zdobyły takie rzesze zwolenników, czy raczej trafiły na tak podatny grunt? W kampanii wyborczej tych partii, bez względu na drobne różnice programowe, wspólny był jeden element. Można go określić jako postulowanie Polski jednolitej narodowościowo i wyznaniowo. W takiej koncepcji kraju rzeczywiście nie ma miejsca dla obywateli innych narodowości czy innych wyznań (również, a może nawet przede wszystkim, innych wyznań chrześcijańskich). O to, czy dla takiego kraju jest miejsce we współczesnej Europie i współczesnym świecie, nie martwi się nikt.

Czy wiedzą Państwo, jaki jest los dezertera z armii sowieckiej? W najlepszym razie jest wywożony do jakiegoś odległego więzienia czy obozu pracy, gdzie spędza wiele lat. Jeśli ma dużo szczęścia i zamożną rodzinę, może

mieć wariackie papiery. Równie dobrze jednak może być za dezercję skazany na karę śmierci (lub, żeby stworzyć pozory humanitarnego traktowania, wraca do swojej jednostki, gdzie ginie w wypadku albo popełnia samobójstwo z niewyjaśnionych przyczyn). Nie jest to los godny pozazdroszczenia. Tymczasem tylko ok. 20% badanych przyznałoby dezerterskie prawo pobytu w Polsce. Dlaczego? Czy tylko z tego powodu, że sami tak bardzo cenimy naszą mundurową część społeczeństwa (wojsko - według badań statystycznych - cieszy się największą sympatią społeczną), czy też dlatego, że są to obywatele Związku Sowieckiego?

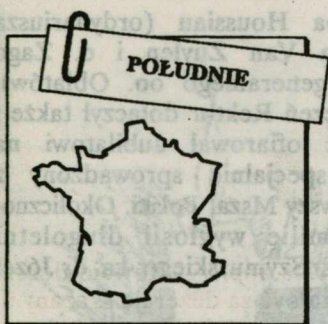
Najliczniej i najchętniej próbują się do Polski dostać ci, którzy liczą u nas na duży zarobek. Trudno się dziwić: dla przybyszy ze Wschodu jesteśmy taką samą Ameryką, jak dla nas wciąż jeszcze kraje Europy zachodniej. Polską emigrację zarobkową jednak akceptowaliśmy - naszym, było nie było, sąsiadom tylko 10% respondentów przyznałoby prawo pobytu w Polsce, gdyby przyjechali tu ze względów ekonomicznych.

Wszystko to prowokuje do krytycznego spojrzenia na samych siebie. Skoro w gruncie rzeczy nie chcemy przyjąć u siebie uchodźców z innego - abstrahując od tego, z jakiego - kraju, to czy na przykład Francja albo Niemcy mają nas traktować tak samo? Zwłaszcza, że w każdym z tych państw więcej dziś mieszka Polaków niż w Polsce - Rosjan.

A może chodzi o to, że nam wszystko się należy, a inni nie mają żadnych praw? Ale kto nam dał prawo do takiego myślenia...?

Monika WĘGIEREK

TEKST PRZEKAZANY ZA POŚREDNICTWEM
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ



LOURDES... I RÓŻANIEC

Z okna pociągu ukazały się już zalesione wzgórza Pirenejów. Jeszcze błyskawiczny rzut oka na Grotę, roziskrzoną światłem palących się świec. Pociąg zwalnia, aż wreszcie zatrzymuje się na stacji. To już Lourdes. Niebo pokryte ciemnymi chmurami, spadają krople deszczu. Jak gdyby krople święconej wody na ziemię, na którą zstąpiła Matka Boża. Na twarzy pielgrzymów wzruszenie i radość. Są już u celu 83. pielgrzymki różańcowej. Autobusy rozwożą pielgrzymów do hoteli, licznie rozsianych po mieście.

Pierwszy dzień, 1 października br., upłynął pod znakiem zachmurzonego nieba, ale już nie padało. Uroczyste otwarcie pielgrzymki odbyło się jednak w Bazylice podziemnej św. Piusa X, wypełnionej po brzegi wiernymi. Była to Liturgia Słowa i homilia biskupa Pierre'a Claveriego, dominikanina, ordynariusza diecezji Oranu w Algierii.

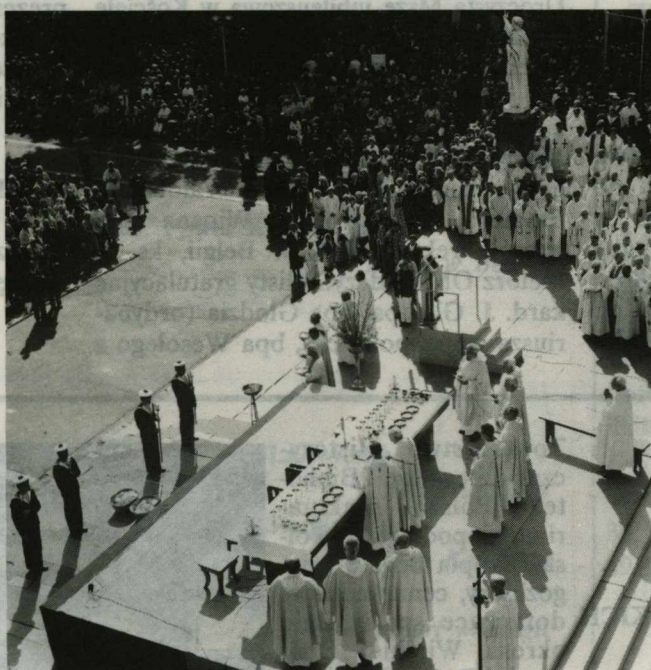
Głównym tematem tegorocznej pielgrzymki różańcowej było: *Kapłani - sługami Nadziei* (Prêtres - serviteurs de l'Espérance).

W pierwszej homilii ks. Biskup mówił m.in.: *Kapłan - to sługa Dobrej Nowiny o Miłości Boga do ludzi(...). Potrzebujemy kapłanów, którzy byliby wierni swojemu powołaniu, bez nich brakowałoby Kościołowi czegoś istotnego(...). Są spadkobiercami Misji Apostołów w służbie Dobrej Nowiny Chrystusa, żyjącego w Kościele(...). Nie są urzędnikami ani czarodziejami(...). Mają swoje wielkie miejsce w rozdawaniu miłosierdzia Bożego(...). Oby Bóg powołał wielu do tej służby.*

Środa, 2 października. Niebo od samego rana pokryte ciężkimi chmurami. Jednak około godz. 9.00 rano chmury rozchodzą

się i ustępują miejsca błękitnemu niebu południa. Z pewnością na życzenie Matki Bożej. Wspaniałe słońce oświetla już Esplanadę i góry otaczające Lourdes. Budzi to jeszcze większą radość w sercu.

Mszę św. celebryje przy ołtarzu polowym przed Bazyliką różańcową ks. biskup Sauveur Casanova wraz z biskupami: Claverie'm i Hoffmannem z Passau z Niemiec oraz z przeszło 250 księżmi, przy uczestnictwie ponad 40 tys. pielgrzymów. Na tle ołtarza zwisały kłosa, złożone z jasnozłotyziaren, wyciętych z papieru, na których wierni wypisywali swoje intencje i składali do odpowiednich koszyków. Moje ziarno zawierało prośbę: *O szybką beatyfikację*



ks. Bronisława Markiewicza, wychowawcy na wzór św. Jana Bosko biednych i opuszczonych dzieci. Ziarna symbolizowały człowieczy trud i rzeczywiste ziarna zboża, z których rodzi się Chleb Eucharystyczny - Ciało Chrystusa. Mówiły o naszym chlebie każdego dnia, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich.

Treścią homilii tego samego kaznodziei było: *Kapłani - sługami Ciała Chrystusa: (...). Kapłan jest wyświęcony, aby być przede wszystkim sługą Ciała Chrystusa (...). On sprawuje Eucharystię i głosi homilie, jak ja dziś do was. Ciało Chrystusa, to Chleb Eucharystyczny, który łamiemy i dzielimy na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Chrystusa z Apostołami. Powtarzam za Janem Pawłem II, który mówił w Maroku w 1986 r. do chrześcijan: "Bądźcie TUTAJ Ciałem*

żyjącym Chrystusa. Kapłani są w służbie tego Ciała, które rodzi się w Eucharystii i staje się z kolei pokarmem zgłodniałych tłumów na świecie. Przez Maryję dokonało się narodzenie fizycznego Ciała Chrystusa. W swoim łonie przyjęła Je jako Słowo Przedwieczne, Słowo Miłości Boga. Prośmy Boga, abyśmy wszyscy stali się Ciałem żywym Chrystusa.

Ostatnia wielka i piękna uroczystość rozesłania miała miejsce 4 października na obszernej polanie - łące naprzeciwko Groty. Mszy św. przewodniczył prowincjał dominikanów z Tuluzy, koncelebrując księża biskupi: Claverie i Casanova oraz setki kapłanów przy ogromnej ilości chorych i wiernych. To samo słońce, co w środę i czwartek oświetla tego dnia polanę. Przed Mszą św. długa procesja księży oraz pielgrzymów ze wszystkich regionów Francji, niosących flagi swoich prowincji. Grupa młodzieży zbliżała się do ołtarza przy rześzystych oklaskach. I znów ziarna z intencjami. Moje ziarno tutaj, przy tym ołtarzu zawierało modlitwę w intencji Polski.

Ks. Biskup głosi homilię na temat: *Kapłani - sługami misji Kościoła*. Jego mocny głos niesie daleko w przestrzeń: (...) *Jak Maryja niesie Jezusa światu, tak kapłan, sługa Dobrej Nowiny, jest powołany do głoszenia "nowości" Ewangelii dzisiejszemu człowiekowi.*

Sobota, 5 października. O godz. 8.30 Msza św. dziękczynna koncelebrowana w Grocie już przy zmniejszonej liczbie pielgrzymów, była odprawiona w deszczu. Tym razem padało cały dzień.

W czasie tych wzruszających dni nie brakło też i Polski. Kilka grup naszych pielgrzymów (Zielona Góra, Tarnobrzeg, Kraków i Zawiercie...) modliło się w Grocie, uczestnicząc we mszy św. w godzinach rannych w języku polskim.

Z Lourdes zawsze wraca się nieco innym człowiekiem, napełnionym myślą Bożą i obecnością Matki Bożej w sercu. Człowiekiem odnowionym. To chyba także cud. Lourdes trzeba ciągle odkrywać.

ks. Aleksander GOŁDA CSMA



BELGIA

LIEGE

50-lecie kapłaństwa

ks. K. Szymurskiego OMI

W niedzielę, 29 września br., obchodzono uroczyste w Liège złoty jubileusz kapłaństwa ks. Kazimierza Szymurskiego OMI. Jubilat święcenia kapłańskie otrzymał 12 czerwca 1941 r. w Piltown (Irlandia). Zaraz potem wstąpił do tworzącego się wojska polskiego w Anglii i został mianowany przez biskupa polowego Gawlinę kapłanem lotników. Po demobilizacji udał się w 1947 r. do Belgii, gdzie zapisał się na wydział

psychologii Uniwersytetu w Louvain. Na polecenie prowincjała, o. Śmigielskiego, przerywa studia w 1948 r. i zostaje przydzielony do pomocy rektorowi, ks. Kubszowi OMI. Od kwietnia 1948 r. do lutego 1951 r. jest duszpasterzem w rejonie Péronnes-lez-Binche, a potem od marca 1951 r. do dnia dzisiejszego (czyli od przeszło 40 lat) sprawuje opiekę duszpasterską nad Polakami w rejonie Liège. Tu założył sławny na całą Belgię chór Polska Wiosna; od roku 1959 jest też kierownikiem zespołu KSMP. W 1961 r. został mianowany przez rektora Rzepkę dyrektorem KSMP na całą Belgię i tę posługę sprawował aż do 1984 r., kiedy przekazał ster młodemu ks. R. Sztylce OMI.

Uroczystą Mszę jubileuszową w Kościele św. Krzyża ks. Kazimierz koncelebrował razem z 19 księżmi przy współudziale 500 wiernych. Pieśni religijne, przeplatane śpiewami solowymi Marii Kroll, Janiny Krawczyk i Zbigniewa Krukowskiego, wykonał pod batutą Waldemara Fiedlera chór Polska Wiosna. Na wstępie rektor PMK w Belgii, ks. J. Pielorz OMI, odczytał listy gratulacyjne kard. J. Glempa, bpa Głodzia (ordynariusza wojsk polskich), bpa Wesołego z

Rzymu, bpa Houssiau (ordynariusza Liège), bpa Van Zuylen i o. Zago (superiora generalnego oo. Oblatów). Do tych życzeń Rektor dołączył także i swoje oraz ofiarował Jubilatowi na pamiątkę, specjalnie sprowadzony z kraju najnowszy Mszał Polski. Okolicznościową homilię wygłosił długoletni przyjaciel ks. Szymurskiego, ks. dr Józef Grochot CSSR.

Po Mszy św. wszyscy udali się do Centre Culturel w Ans-Alleur, na peryferiach miasta, aby wziąć udział w drugiej części uroczystości. Tutaj wszyscy usiedli przy suto zastawionych stołach. Nad całością spotkania czuwała Helena Wocheń, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu. Nie brakowało życzeń i prezentów dla Jubilata. Ambasador Jan Kułakowski udekorował ks. Szymurskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Po przemówieniach nastąpiła rewia śpiewu i tańca polskiego przygotowana przez dzieci ze szkoły Polskiej, KSMP i KSM z lat 50.

Uroczystość na długo pozostanie w pamięci Polonii z Liège.

J.P.

SZWAJCARIA

XIII STAŁA KONFERENCJA MUZEÓW, BIBLIOTEK I ARCHIWÓW POLSKICH NA ZACHODZIE

W dniach 13-15 września 1991 r., na Zamek w Rapperswilu zjechali się delegaci instytucji członkowskich Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie oraz zaproszeni goście z Polski i z zagranicy.

W obliczu nowej sytuacji politycznej w kraju, hasłem debaty w pierwszy dzień obrad, było: *Gdzie jesteśmy i dokąd idziemy?* Delegaci dzielili się refleksjami na temat działalności swoich instytucji i ewentualnych nowych kierunków ich rozwoju. Podkreślali wkład i wysiłek pracujących w nich ludzi oraz zwracali uwagę na ewolucję emigracji i jej nowe spojrzenia. Dyskutowano również nad przyszłością bibliotek polskich na Zachodzie w świetle komputeryzacji.

Biblioteka Polska w Paryżu jest instytucją emigracyjną, niezależną od władz polskich czy francuskich, i powinniśmy zawsze być czujni, by taką pozostała.

Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska, sanktuarium niepodległości Polki, skupia bogate księgozbiory, cenne archiwa dotyczące szczególnie okresu Wielkiej Emigracji i Powstania Styczniowego oraz zbiory muzealne i artystyczne. Muzeum Mickiewicza, Salonik Chopina czy zbiory artystyczne są przedmiotem zainteresowania coraz liczniejszej rzeszy Polaków przyjeżdżających do Paryża z różnych stron świata. Z bogatego księgozbioru korzysta coraz więcej naukowców z Polski.

W drugim dniu obrad, delegaci zastanawiali się nad rozwojem kontaktów swoich instytucji z krajem.

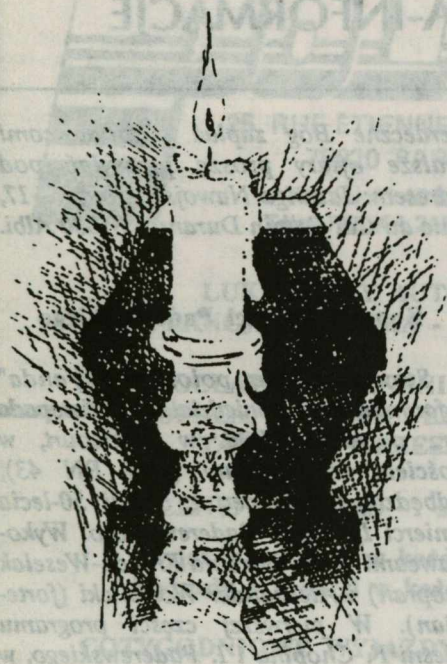
Przewiduje się, że w przyszłym roku, po raz pierwszy, Stała Konferencja Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie będzie miała miejsce w Polsce. Wiele czasu poświęcono dyskusjom nad programem i datą tego historycznego spotkania.



Od lewej: A. ŁUCKA (Francja), KS. SOCHA, E. MARSCH (Londyn)

Część naukową Stałej Konferencji wypełnił bardzo bogaty cykl odczytów bogato ilustrowany przeżyciami, a artystyczną - koncert chopinowski Piotra Palecznego oraz okolicznościowa wystawa Józefa Czapkiego.

dr Anna ŁUCKA
delegat Konferencji
z ramienia THL i Biblioteki Polskiej



MODŁĄC SIĘ ZA ZMARŁYCH

najbliższych i przyjaciół,
wspomnijmy także pol-
skich biskupów i kapła-
nów, którzy pracowali
wśród Emigracji. Służyli
Bogu i Ojczyźnie, niech
pamięć o nich pozo-
stanie w sercach nas
wszystkich.

1986

ks. Jerzy Przygodzki
zmarł w Warszawie
ks. Mieczysław Januszczak
zmarł w Sallaumines
ks. Zygmunt Pionnier
zmarł w Paryżu
ks. Józef Puchała OMI
zmarł w Beauvry
ks. Wacław Neuman
zmarł w Poznaniu

1990

ks. Julian Zblewski SAC
zmarł w Osny
ks. Alfons Moczadło SChr
zmarł w Roubaix
ks. Prałat Wacław Tokarek
zmarł w Niemczech
ks. Tadeusz Krakowski SAC
zmarł w Niemczech
ks. Alfons Marcel Stopa OMI
zmarł w Bagnolet

1987

ks. Wacław Stefaniak
zmarł w Paryżu
ks. Antoni Horzela
zmarł w Briey
ks. Tadeusz Kocjan SAC
zmarł w Pontoise
ks. Franciszek Ziebura CM
zmarł w Paryżu
ks. Edmund Ligmanowski OMI
zmarł w Dechy
ks. Ludwik Słomiany SChr.
zmarł w Saint-Etienne
ks. Infułat Kazimierz-Marcel Kwaśny
były rektor PMK
zmarł w Paryżu

1988

ks. Adolf-Józef Stopa
zmarł w Paryżu
ks. Paweł Kurda OMI
zmarł w Beauvry

ks. Jerzy Wierusz Kowalski
zmarł w drodze do Chartres
ks. Jan Porzycki SChr
zmarł w Polsce
JE ks. Władysław kard. Rubin
zmarł w Rzymie
ks. Bernard Jarek OMI
zmarł w Marles les Mines

1991

ks. prał. Maksymilian Lasok
zmarł w Marsylii

ZADUSZKI W MONTMORENCY

Księża Pallotyni informują, że w
niedzielę, 3 listopada, odbędą się
tradycyjne Zaduszki w Montmorency.

Program:

Godzina 14.00 - Uroczystości na
cmentarzu.
Godzina 15.00 - Msza święta w
kościół St François (20, av. des
Tilleuls).
Godzina 16.00 - Podwieczorek i
koncert w Domu Księża Pallotynów:
34, rue Chemin des Bois Briffault, tel.
39.89.32.96.

Dojazd:

Z dworca kolejowego w Enghien-les-
Bains autobusy nr 13 i 615.
Cmentarz: przystanek Verdun.
Kościół i Dom Pallotynów: przystanek
Champeaux- Eglise St François.

PIELGRZYMKA DO THIAIS

Jak co roku, Parafia Polska w Paryżu
zaprasza 3 listopada do wzięcia
udziału w pielgrzymce na polskie
groby do Thiais. Wyjazd autobusem
sprzed kościoła przy ul. St Honoré o
godz. 14.00 (bilety za przejazd w cenie
40F do nabycia w Polskiej Misji). Na
cmentarzu zostanie odprawione na-
bożeństwo żałobne z kazaniem. Powrót
do Paryża o godz. 18.00.

OGŁOSZENIA-INFORMACJE-OGŁOSZENIA-INFORMACJE

Urlop

* **Floryda!!!** Wakacje u Polaków w motelu spędzisz przyjemnie i tanio! Organizuję pobyt. Proszę dzwonić od 21.00 do 24.00. Maria Kazimierska, tel. 47.71.16.15.

Zdrowie

* **Dyplomowana technik fizjoterapii** udziela masażu w domu pacjenta. Informacje tel. 45.41.68.36.

Usługi

* **Student architektury** kreśli, rysuje. Dzwonić: 43.94.08.55

* **Hydraulik**, długa praktyka, uregulowany pobyt, poszukuje pracy, przyjmuje zlecenia prywatnie. Tel.: 48.80.18.13

Harcerska Akcja Pomocy Dzieciom Trędowatym w Indiach

* W ramach Harcerskiej Akcji Pomocy dzieciom trędowatym, leczonym w ośrodku "Jevodaya" w Indiach, kierowanym przez siostrę Barbarę Birczyńską, ofiary na ten cel w okresie od 28 marca do 18 września br. złożyły następujące osoby:

M. Radajewska	50 F
W. Adamczak	50 F
H. Białas	100 F
A. Kijowska	100 F
M. Jelska	100 F
J.N. z Albi	100 F
B. Orszulik	200 F
H. Nowak	300 F
K.B. z Merlebach	300 F
R.M. z Albi	1.200 F
Razem:	2.500 F

Powyższa kwota została przekazana do Indii pocztą, dnia 18 września br.

Serdeczne Bóg zapłać ofiarodawcom! Dalsze ofiary proszę przysyłać pod adresem: Jadwiga Nawojńska-Nedyj - 17, Rue du Cdt Osmin Durand - 81000 Albi.

Koncert ku czci Paderewskiego

* Stowarzyszenie polonijne "Vanda" informuje, że w **poniedziałek, 11 listopada br., o godz. 16.30**, w Mericourt, w kościele św. Barbary (przy RN 43), odbędzie się koncert z okazji 50-lecia śmierci Ignacego Paderewskiego. Wykonawcami będą: Barbara Franch-Weselak (sopran) i Aleksander Woronicki (fortepian). W pierwszej części programu pieśni F. Chopina i I. Paderewskiego, w drugiej utwory fortepianowe obu kompozytorów. Ceny biletów: 60F, 40F i 20F. Informacje: tel. (16) 21.40.04.05.

* * * * *

C.I.F.E.D. sa - EBBINGHAUS

Biuro: 11, rue Richepance - 75008 Paris
M° Madeleine - Tel. (1) 42.60.36.08.
Czynne od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w soboty i niedziele od 9.30 do 17.00

PACZKI DO POLSKI

dostarczamy na teren całego kraju,
bezpośrednio do domu adresata

PARYŻ - 3 i 17 XI - Biuro
BLANC MESNIL - 2 i 16 XI -
kościół St Charles 10.30-12.00
AULNAY S/BOIS - 2 i 16 XI -
kościół St Joseph 14.00-17.00
ARGENTEUIL - 3 i 17 XI -
kościół przy rue J. Jaures 10.00-13.00
LES MUREAUX - 3 i 17 XI -
kościół St Pierre et Paul 14.00-17.00
ROUBAIX - w każdą sobotę i niedzielę
Dom Polski - 186, Grand'Rue
LILLE - 2 i 16 XI - Place du Théâtre - 15.00 - 16.00

WYJAZDY 3 i 17 LISTOPADA

DNI POLSKIEGO FILMU KINO "FAMILIA" w AVION (Pas-de-Calais)

29 listopada - 20.30 - "Krzyżacy" (Aleksander Ford)
30 listopada - 15.00 - "Potop" (Jerzy Hoffman)
- 20.30 - "Popioły" (Andrzej Wajda)
1 grudnia - 15.00 - "Faraon" (Jerzy Kawalerowicz)
- 20.30 - "Rękopis znaleziony w Saragossie" (Wojciech Has)
2 grudnia - 20.30 - "Krzyżacy" (Aleksander Ford)

Festiwal połączony jest z wystawą polskiego plakatu filmowego



CENTRE D'EDUCATION ROUTIERE NAUKA JAZDY

Najtaniej, najszybciej, najlepiej

... po polsku !!!

**zdobędziesz samochodowe lub motocyklowe
francuskie prawo jazdy w:**

AUTO ECOLE - 44, Rue de Clichy - 75009 Paris

tel. 48.74.74.58.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

LUKSUSOWY AUTOKAR
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,
OPOŁA, KATOWIC, KRAKOWA,
TARNOWA I RZESZOWA

CENY: od 390 AS od 650 AR

Wyjazdy z Polski w każdy czwartek
Wyjazdy z Francji w każdą niedzielę

COTYGODNIOWE WYJAZDY Z PACZKAMI

Biuro otwarte od wtorku do niedzieli
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic
La Pologne en direct

LUKSUSOWE AUTOKARY DO POLSKI

Fachowa obsługa, pilot, video, bufet

Z POLSKI AUTOKAR 30% TANIEJ

Dla Polaków zamieszkałych na stałe w Polsce 30% zniżka na przejazd z Polski do Francji. Wyjazdy z Francji: 26 października i 16 listopada. Wyjazdy z Polski: 2 i 19 listopada.

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze
(adres i telefon jak niżej - M° Nation)
Wyjazdy z w każdą niedzielę.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 28 X i 11 XI

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu

5, Rue A. Fleming
92260 Fontenay aux Roses
Tel. 46.60.45.51.

lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
3 piętro - M° Duplex
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

ZALATWIA:

Formalności prawno-administracyjne
i notarialne, sprawy sądowe, asystowanie
w sądach i urzędach, redakcja
aktów, podań, pism itp. Porady i
konsultacje, tłumaczenia urzędowe.

A P E L

Paweł, student fizyki z Uniwersytetu
Warszawskiego, od 16 lipca br.
walczy o życie w jednym z
paryskich szpitali. Brakuje funduszy
na kontynuowanie leczenia. Grupa
przyjaciół prosi o pomoc. Wszelkie
informacje: tel. 48.04.73.59.

SPRZEDAŻ DOMU

Sprzedam dom wolno stojący, z
ogrodem, w okolicach Lublina.
Wiadomość: Anna Chicault, tel. w
Paryżu 46.24.83.83. (od 9.00 do
18.00).

KONCERT

Jutro, 28 października koncert
Poznańskich Słowików w kościele
św. Magdaleny. Bilety do nabycia w
PMK lub przed koncertem.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
15 PAŹDZIERNIKA 1991

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

WYDAWCA:
Polska Misja Katolicka we Francji

ADRES REDAKCJI:
243bis, Rue St Honoré - 75001 PARIS
Tél: (1) 40 15 08 23 - Fax: (1) 40 15 09 64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:
br. Władysław Szynkiewicz, Agata Żmudzka

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tél. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1200 FB
P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84
8000 Charleroi - CCP 000-0249081-82
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 08
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80593



TY BRUDNY RASISTO !

Nienawiść jest zjawiskiem starym, powszechnym i, z definicji, godnym potępienia. Ale... No właśnie, zawsze pojawia się jakieś zastrzeżenie. No bo jeżeli określić przedmiot, cel wrogości, to pewność pejoratywności terminu chwieje się. Na przykład, nienawidzę głupoty, przemocy i... tych brudnych rasistów. Ale to jest tylko gra słów. Nawiasem mówiąc, często stosowana do dyskredytowania *niepokornych*. Problem kształtowania się wzajemnych antypatii między różnymi, jednak pozostaje. Jakie są psychologiczne mechanizmy powstawania wrogich postaw, jakie są ich regulacyjne funkcje? Trzeba zacząć od tego - oczywiście w ogromnym uproszczeniu - że psychika ludzka działa według zasady porządkowania, szufladkowania nabywanych doświadczeń i wiedzy. Ich

magazyn oparty jest na kryteriach logiczno-pojęciowych, na przykład: prawda-falsz; wynikanie; itd... Bezpośrednie doświadczenia, a głównie nabywana za pośrednictwem komunikacji werbalnej wiedza, wyznaczają określone postawy. W ramach procesów poznawczych ujawnia się tendencja błędnego, nieprawomocnego przenoszenia wniosków i uczuć dotyczących jednego elementu zbioru na całą klasę pojęć lub zjawisk. Uogólnienie, synteza, zasada prawdopodobieństwa są niezbędnymi mechanizmami psychicznymi, jednak często dają negatywne skutki uboczne, są obarczone ryzykiem błędu. Przenoszenie postaw dotyczących przypadków - choćby licznych - na całą zbiorowość, prowadzi do powstawania paranoicznych fałszywych wniosków. Laboratorysty nie lubi za pomocą masmedów można wytworzyć u naiwnych żadaną postawę wobec dowolnego, całkowicie nieznanego obiektu. Na przykład rasizm Paryżan do... Eskimosów. W rzeczywistości postawy nienawiści i wrogości powstają tylko tam, gdzie autentycznie ścierają się sprzeczne i rywalizujące ze sobą wartości, interesy, cele i środki ich realizacji. Rasizm jest patologiczną - bo opartą o irracjonalne, zastępcze, tzw. nieistotne kryteria - formą wrogości wobec obcych i innych. Rasizm bywa również formą odreagowywania własnych błędów, czy słabości.

Powstaje on jako efekt zastosowania błędnych kryteriów oceny, lub jako fałszywe przeniesienie wnioskowania z przypadku na całą populację. Rasizm jest więc irracjonalną i nieadekwatną nienawiścią do koloru skóry, zapachu ciała, czy kształtu nosa. Natomiast racjonalna wrogość wobec zła, wobec przekraczania kulturowo, czy narodowo uznawanych wartości, jest niezbędnym naturalnym mechanizmem obronnym osobowości jednostki, grupy. Więcej, nawet substancji psychicznej a często i biologicznej danej populacji, czy narodu. Dochodzimy do niesłuchanie istotnej kwestii mylenia pojęć. Nie każdy sprzeciw wobec reprezentowanej przez daną społeczność filozofii wartości i środków działania jest rasizmem. Nienawiść wobec faszyzmu, komunizmu, wobec Niemców-faszystów, czy Rosjan-komunistów nie jest rasizmem. Rasizm jest natomiast bardzo wdzięcznym terminem *workiem*, którym można obdzielać i obijać bezkarnie wszystkich, mających odwagę wyrażać zastrzeżenia do czystości intencji i działań reprezentowanych przez, na przykład, przedstawicieli mniejszości narodowych, czy *kulturowych*. Dalsze uwagi na temat *ty brudny rasisto* - wkrótce.

Paweł OSIKOWSKI

TAŃCZĄCA COCA-COLA

24. ZNISZCZENIE

Kiedy Jaś męczył się z językiem polskim, Janka z kupowaniem taniej, a Władek z podłączeniem pralki w łazience Ali, w miasteczku obok dobiegał końca dramat starego domu. Pewnego dnia, po wielu tygodniach milczenia, w słuchawce odezwał się spokojny głos Agaty:

- *Burzą ten twój stary dom...*

- *Niemżliwe!*

- *Przejeżdżaliśmy wczoraj obok, smutny widok, ale to właściwie zawsze była ruina... Po co to komu?*

Stary dom na pewno kiedyś musiał być nowy, za to Agata chyba od zawsze nazywana była osobą rozsądną.

- *Szpecił tylko otoczenie* - skomentowała i przeszła do opowiadania o wakacjach w Afryce.

Świetnie się z Jean-Paulem bawili, z pewną przykrością wrócili do pracy i codziennych zajęć. A tyle tego jest, że w ogóle nie ma czasu dla siebie, dzwoni tylko, żeby dać znak życia.

Przebiegłam w myślach znajomych - kto pojechałby do starego domu? Jedyną osobą, która mogła być tym cokolwiek zainteresowana wydała mi się Katia. Też nic o losach rodziny nie wiedziała i nie

chciała wiedzieć, ale miała ochotę zobaczyć jaki jest koniec domu, rosyjskiego poniekąd pochodzenia.

Widok domu nie był zbyt budujący. Kati sprawił za to wyraźną, bo źle ukrywaną satysfakcję. Pokłócona z mieszkającą tu rodziną, nie miała o nich żadnych wiadomości. Teraz mogła spokojnie o nich zapomnieć. Okna domu ziały czarnymi otworami, w dwóch lub trzech pozostały resztki wytuczonych szyb. Wyglądało na to, że ktoś przez przypadek lub specjalnie zaprószył w środku ogień. Na zewnątrz widniały tylko czarne ślady po językach ognia, wewnątrz musiało być dużo gorzej.

- *Doczekali się w końcu* - Katia patrzyła na ruinę z niejakim obrzydzeniem. *Tak już musiało być.*

Do środka? Nie, za nic nie wejdzie do środka, ale poczeka oczywiście, może jest tam coś ciekawego. Pokój starej Rosjanki? Był na piętrze, po lewej stronie od schodów.

Wchodzenie do opustoszałych domów napawa grozą, jeśli ktoś widział takie wejścia jedynie w horrorach lub filmach sensacyjnych, puszcanych na dodatek w godzinach nocnych. Oczekiwanie na wampiry i upiory jest zresztą nie mniej przykre niż przewidywana obecność ludzi, na ogół właśnie w tych miejscach jakoś mało życzliwie nastawionych do świata.

Ale bywa, zwłaszcza dla tych, którzy w Polsce chodzili nieraz po zdewastowanych dworach, zrujnowanych pałacach i resztkach zamków, że wyobraźnia okazywała się dużo ciekawsza niż ponura i prozaiczna rzeczywistość.

Drzwi starego domu były zamknięte, jednak tuż obok nich ktoś wywalił solidną dziurę w murze. Wchodziło się od razu do przestronnego niegdyś zapewne, przedpokoju, zawalonego teraz kawałami muru, resztkami tapet, płytami, puszkami po piwie i coca-coli.

Ewa LACHNIT

Z NOTESU KS. JANA

Nie wolno stawiać ruiny domu jako symbolu tam, gdzie jeszcze długo będzie ona rzeczywistością.

Jerzy Horodyński

☆☆☆☆☆

Miłość i nienawiść są dwoma obliczami tego samego.

Witold Gombrowicz

☆☆☆☆☆

POGŁOS

DO TYGODNIKA

POLSKIEJ EMIGRACJI " GŁOS KATOLICKI "

MIESIĘCZNY DODATEK

Nr
7

Październik

1991

WRACAJ, SKARBONKO !

Wszystko wskazuje na to, że znów oplaca się zbierać złotówki. Po raz pierwszy od kilkunastu lat lokaty złotówkowe w bankach przewyższyły lokaty dewizowe w kwietniu tego roku. Ekspert orzekł wtedy jednak, że nic nie wiadomo, że może to być zjawisko chwilowe i że nie należy zbyt wcześnie się cieszyć. Teraz jednak można już mówić o stałej tendencji do umacniania się pozycji naszego pieniądza. Na koniec lipca (świeższych danych brak) różnica wynosiła już 13 bilionów złotych na korzyść złotych właśnie. Sprawili to o wiele wyższe oprocentowanie wkładów złotówkowych i możliwość kupienia w każdej chwili dowolnej kwoty w dowolnej walucie. Niektórzy przy tym uczą się prawdziwego rynku: kursy walut wahają się, więc za tę samą sumę można kupić raz więcej, raz mniej. Oszczędzanie staje się modne!

SPÓR

Podczas wizyty Prymasa Polski w USA wysłannicy Rabina Weissa usiłowali wręczyć polskiemu kardynałowi pozew do sądu z wnioskiem o zniesławienie. Chodziło o spór wokół klasztoru sióstr Karmelitanek z ub. roku. W czasie sporu Weiss z towarzyszącymi osobami wtargnął

na teren zakonu chcąc, w ten nietypowy dla naszego życia społecznego sposób, zaprotestować przeciw obecności zakonu katolickiego na terenie obozu. Fakt ten został nazwany wówczas przez Prymasa w jednym z kazań - atakiem. Wypowiedź ta wraz z innymi cytatami kazań Prymasa posłużyła grupie rabina Weissa za pretekst do wręczenia pozwu i domagania się oficjalnych przeprosin. Prymas po powrocie do kraju oświadczył m.in.: ... *tej grupy siedmiu, która napadła na klasztor w Oświęcimiu, nie przepraszam i ja nie przeproszę, bo ja nie mogę przeprosić (...) chcemy iść drogą dialogu, ale drogą prawdy i wzajemnego szacunku (...) jeżeli mówimy, że komuniści przeważnie byli Żydami, którzy przychodzili do nas, to trzeba to uznać. Jeżeli były w historii złe rzeczy, to się ich z historii nie wymarze.* Kardynał opowiedział się za prowadzeniem rozsądnego dialogu.

POLSKA A EWG

Polska wraz z innymi krajami środkowo-wschodniej Europy szturmuje bramy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Dałoby to nam znaczne korzyści eksportowe. Przyrost eksportu ocenia się na 8 do 10%. O 40% może wzrosnąć eksport tekstyliów. Gorzej wygląda sprawa ze zbytem płodów rolnych. Póki

jednym pokojem: od 150 tys. (Uniwersytet Warszawski, pokój 4-osobowy) do 450 tys. zł (Szkola Główna Handlowa, czyli dawniej SGPiS). Miejsc w domach studenckich jest jednak zbyt mało. Ci, którzy mogą dojeżdżać (nawet, jeśli zajmuje im to dwie godziny w jedną stronę) lub mają zbyt duży dochód na osobę w rodzinie, o miejscu w akademiku mogą tylko marzyć. Ale cóż - marzenia kiedyś mogą się spełnić...!

NOWA GAZETA

"Gazecie Wyborczej", do niedawna bardzo popularnej, wyrosła konkurentka: "GLOB-24". Taki właśnie tytuł nosi

Drodzy Czytelnicy,

Po wakacyjnym "oddechu" wróciliśmy już do pełnej formy, o czym spieszymy donieść. Więcej jest więc dziś tekstów o sprawach poważnych: wybory, pieniądze... poważniejsza jest też dzisiejsza "Mutacja", choć mamy nadzieję, że nasza zagadka nie okaże się dla Państwa zbyt trudna.

A propos "Mutacji": chcielibyśmy prosić Państwa o odpowiedź na pytanie: Jaki rodzaj naszych konkursów Państwu odpowiada? A może ktoś z naszych Czytelników chciałby współredagować tę rubrykę i przysłać do nas swoją propozycję konkursu? Czekamy na listy i - jak zwykle - na dobre odpowiedzi na zagadkę.

- Redakcja

co, Polska prowadzi intensywne zabiegi o stworzenie wokół siebie strefy wolnego handlu. Chodzi tutaj o wymianę nie tylko z krajami EWG, ale i z Czechosłowacją, Węgrami i państwami zrzeszonymi w EFTA (europejskie kraje znajdujące się dotąd poza EWG).

W przyszłości strefa wolnego handlu miałaby być rozszerzona na Wschód. EWG przeznaczyła 875 mln ecu na zakup towarów dla ZSSR. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy Polskę, Czechosłowację, Węgry i kraje nadbałtyckie. Warunkiem ich otrzymania jest dostosowanie eksportowanych na Wschód towarów konsumpcyjnych i żywności do światowego standardu. Pozwoli to, choć częściowo, uregulować problem zbytu krajowej produkcji rolniczej.

nowa, kolorowa (to nowość na rynku prasowym) gazeta codzienna. Obiektywna, apolityczna, w dobrej szacie graficznej, nieźle redagowana - wszystkie te zalety sprawiają, że coraz więcej osób porzuca "Gazetę Wyborczą" na rzecz "GLOBu". Co w związku z tym zrobi "Gazeta", by zachować czytelników, na razie nie wiadomo. Jedno jest pewne: prawdziwa rywalizacja dopiero się rozpocznie.

Opracowanie tekstów:

Anna Darman, Bohumil Prohazka, Bohdan Usowicz, Monika Węgierek

NOCLEG DLA STUDENTA

Zgodnie z nowymi przepisami, które obowiązują od początku października tego roku, studenci mieszkający w akademikach muszą ponosić połowę kosztów ich utrzymania. To samo dotyczy studenckich stołówek. Do końca tego roku została wstrzymana realizacja przepisu, według którego żacy muszą też mieć swój udział w kosztach remontów domów studenckich.

Wynajęcie pokoju na mieście kosztuje ok. 800 tys. zł miesięcznie. Za łóżko w akademiku trzeba zapłacić mniej - zależnie od uczelni i liczby osób w

Urząd Wojewódzki Warszawy wystąpił do sądu o rozwiązanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Statut PKOl jest niezgodny z ustawą o stowarzyszeniach. Na czele niezreformowanego komitetu stoi nadal czołowy polityk b. PZPR, a obecnie przewodniczący SdRP - Aleksander Kwaśniewski. Wzięli się i za PK-Olka!

Już w przyszłym roku, wyselekcjonowani oficerowie i pracownicy cywilni wojska udadzą się na studia do amerykańskich akademii wojskowych.

50 tys. masek przeciwgazowych zostanie rozdanych ludności woj. katowickiego przez inspektorat obrony cywilnej. Otrzymają je ludzie mieszkający w okolicach najgorzej zabezpieczonych zakładów przemysłowych.

Uruchomiono V program Polskiego Radia. Jest to Radio Polonia, które nadaje audycje po litewsku i ukraińsku. W przygotowaniu jest audycja białoruska.

Wkrótce ukaże się nowa ogólnopolska gazeta - "Nowy Świat". Redaktorem naczelnym pisma, które adresowane jest do czytelników niezadowolonych z "Gazety Wyborczej", został Piotr Wierzbicki.

80 tys. fiatów 126P, wyprodukowanych na przełomie 1990-91 r., ma wadę fabryczną, która może spowodować odpadnięcie przedniego koła.

Największa w Europie fabryka porcelany "Książ" w Wałbrzychu została sprzedana konsorcjum finansowemu, w skład którego wchodzi wierzyteli tego - i tak bardzo już zadłużonego - przedsiębiorstwa.

Jeszcze nieoficjalne informacje z USA mówią o staraniach Polski o zakup amerykańskich myśliwców bombardujących F-16.

Rząd zamierza obniżyć cenę dolara o 9 zł dziennie.

ŁACINA DOMOWA

Wkrótce zostanie wydrukowany pierwszy tom (od A do L) nowego słownika łacińskiego, przygotowanego przez Fundację Łacińską Stolicy Apostolskiej. Około 75% z osiemnastu tysięcy zawartych w nim słów jest całkowicie nowych. Będziemy mogli tam znaleźć na przykład: *escariorum lavator* - maszyna do mycia naczyń, a także *orbium phonographicorum theca* - dyskoteka i *sphaeriludium electricum nomismate actum* - jackpot (tj. "jednoręki bandyta" czyli maszyna do gier na pieniądze).

ZNÓW WYBIERAMY

Jeśli ktoś kiedyś ucząc się w szkole naszej najnowszej historii nie będzie w stanie zrozumieć tej swoistej *pasji* wyborczej, wcale się nie dziwić. Najpierw były te pierwsze, historyczne: czwartego czerwca 1989 r. To właśnie o tych wyborach bardzo znana aktorka, Joanna Szczepkowska w - jeszcze wtedy

komunistycznym - dzienniku wieczornym zapytała, czy może powiedzieć coś telewidzom od siebie. Przeprowadzająca wywiad dziennikarka nie śmiała odmówić znanej osobie, zwłaszcza, że tematem rozmowy były sprawy zupełnie *neutralne politycznie*. I oto wtedy, scenicznym szeptem, Szczepkowska wypowiedziała znane i wciąż przypominane zdanie: *Proszę państwa, czwartego czerwca 1989 roku skończył się u nas komunizm*. Nie trzeba chyba opisywać konsternacji dziennikarki, ani spontanicznych wybuchów radości przed telewizorami w całym kraju.

Potem, w maju 1990 r., odbyły się wybory do Samorządów Terytorialnych. Co prawda mieliśmy już swój rząd, ale obawa przed *byłą przewodnią siłą narodu* była tak duża, że i tym razem wybieraliśmy przede wszystkim ludzi związanych z Solidarnością.

Kolejne wybory były w grudniu tego samego roku (ściślej mówiąc, w listopadzie i grudniu, bo przecież były dwie tury, choć w tej drugiej z niezrozumiałych przyczyn głosować mogli tylko ci, którzy byli w kraju). Mowa oczywiście o wyborach prezydenckich.

I oto znów wybieramy. Koło się zamknęło: wybieramy znów posłów i senatorów. A potem? Mówiąc szczerze, mam nadzieję, że potem nastąpi długa przerwa. Bo przecież jak długo można śledzić kolejne kampanie wyborcze i denerwować się czy ci, których wybierzemy będą tymi, którzy powinni być - dla dobra kraju - wybrani?...

Monika Węgierek

MUTACJA

Zagadka literacka

Kto jest autorem i z jakiego utworu pochodzi cytowany przez nas fragment wiersza? Dla ułatwienia podajemy, że poeta ten wiele lat przeżył na emigracji, z dala od Polski.

Gdy cię nie widzę, nie wdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie? (...)

Na odpowiedzi czekamy do końca listopada. Prawidłową odpowiedź i listę nagrodzonych, podamy w "Pogłosie" grudniowym.

PRZEWIDUJĄCY BOKSER

Bokser ciężkiej wagi wchodzi do szpitala
Mówiąc: "Oto są kwiaty dla pana Kowala..."
Portier spojrzał na listę: "Tu taki nie leży..."
- "Ale po co ta mowa, proszę mi uwierzyć,
Bo zgodnie z prognozą,
Zaufaj pan w ciemno...
Dziś go jeszcze przywiozą...
Po spotkaniu ze mną".

Fraszka Zbigniewa Krukowskiego